

42 Wojskowe Mistrzostwa Świata w szermierce (CISM) Caracas-Wenezuela 2010

Na starcie galimatias i opóźnienie spowodowane w Europie przez pył wulkaniczny. Warszawa odmawia startu, bo Paryż odmawia lądowania, szukanie nowych możliwości itd. Reprezentacja wylądowała w Caracas (z opóźnieniem) 23.04. Czarne kokardki na mundurach reprezentacji Polski. Wiadomo. Wiedzą zresztą wszyscy i reprezentacje innych armii i organizatorzy.



Walki szermiercze rozpoczęły się 24.04. Minuta ciszy dla uczczenia pamięci ofiar tragedii w Smoleńsku, a potem już tylko walki. Daleki kraj, warunki klimatyczne trudne, spowalniające reakcje. Dlaczego hala szermiercza nie była klimatyzowana jak pierwszy lepszy hotel w Caracas trudno zgadnąć.

Reprezentacja Wojska Polskiego zdobyła 5 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe medale, razem 10 medali na 42 medale do zdobycia odnosząc w tej obecnie tradycyjnej, ale ciągle utożsamianej ze sztuką wojenną dziedzinie sukces.

Polacy zwyciężają - Wojskowe Mistrzostwa Świata

Wpisany przez Jerzy Świnoga
sobota, 01 maja 2010 22:41

W szpadzie, uznawanej powszechnie za wiodącą broń w szermierce sportowej, męska reprezentacja (Zawrotniak, Mikołajczak, Andrzejuk) zdobyła złoty medal drużynowo oraz złoty (Zawrotniak) i brązowy (Mikołajczak) indywidualnie, zaś damska reprezentacja (Dmowska, Piekarska, Nelip) medal srebrny, indywidualnie srebro (Piekarska) i brąz (Dmowska). W szablance zdobyły złoto (Socha, Józwiak, Więckowska), indywidualnie złoto (Socha), we florecie drużynowo (Gruchała, Józwiak, Więckowska) srebro, indywidualnie złoto (Gruchała). I z jaką klasą walczyły!

Według klasyfikacji olimpijskiej polska reprezentacja z tym medalowym wynikiem obejmuje pozycje absolutnego lidera, znacznie dystansując pozostałe kraje („po nas długo nic, a potem reszta”). I tak Polska była postrzegana przez reprezentacje innych armii.

Jednakże zastosowany przez gospodarzy system punktacji dla każdego uczestnika faworyzował liczebność reprezentacji narodowych. Gdyby paru polskich kibiców ubrano w mundury i zaopatrzone w sprzęt szermierczy, aby trochę sobie postali na planszach, także i w tym systemie byłoby „za nami długo nic, a potem reszta”. I za to, że nikt nie wpadł na ten pomysł można ewentualnie winić kierownictwo polskiej reprezentacji (bo o nic innego chyba nie dałoby się przyczepić). Tu jednak ulegliśmy liczebności reprezentacji Włoch i oczywiście Wenezueli.

Polski sukces ma... Wróć. Polski SUKCES ma wiele wymiarów nie tylko sportowych.

Polacy zwyciężają - Wojskowe Mistrzostwa Świata

Wpisany przez Jerzy Świnoga
sobota, 01 maja 2010 22:41

